

REDAKCJA

DWUMIESIĘCZNIK
LIPIEC-SIERPIEŃ 2022

PAŁAC
RACZYŃSKICH

ROGALIN

"WAKACJE Z
PSEM"

PAŁAC
MŁODZIEŻY

RZEKA
MUZYKI

WAKACJE
Z KSIĄŻKĄ
I FILMEM

ZESPÓŁ
AMSTERDAM

PAŁAC MŁODZIEŻY



Redakcja

Jesteśmy młodym zespołem bydgoskich licealistów, których pasją stało się pisanie. Połączyliśmy siły i tak powstała "Redakcja". To właśnie spod naszych rąk wyszły wszystkie zamieszczone tutaj teksty.

Dzięki zupełnie odmiennym zainteresowaniom, charakterom oraz możliwościom, stworzyliśmy dwumiesięcznik, w którym każdy znajdzie coś dla siebie.

SKŁAD REDAKCYJNY TWORZĄ:

Kamila Kumięga - Kultura i sztuka/Nauka, Sport, Świat

Rafał Kołodziejski - Poezja

Oliwia Malinowska - Kultura i sztuka/Nauka, Sport, Świat/Poezja

Natalia Lula - Kultura i sztuka

Skład i opracowanie graficzne: Oliwia Malinowska

Grafika: Kalina Berenika Jurak

Opiekun grupy: Krystyna Bujak

Jeśli chcesz spróbować swoich możliwości i dołączyć do naszego zespołu, napisz!

redakcja@palac.bydgoszcz.pl



Poznaj nasz zespół!

KAMILA KUMIĘGA

Jestem licealistką, a oprócz tego początkującą dziennikarką. Charakteryzuje mnie towarzyskość i ambicja. W redakcji chcę pisać recenzje, relacje z wydarzeń i wiele innych. Jestem silnie związana ze światem kina. Oprócz pisania recenzji, piszę scenariusze i być może w przyszłości także coś wyreżyseruję.



RAFAŁ KOŁODZIEJSKI

Lubię pisać wiersze, czynność ta pozwala zmienić moje myśli w coś kreatywnego i oryginalnego. Najczęściej piszę późnym wieczorem, kiedy to cisza wokół pozwala mi się skupić nad wyborem odpowiednich słów. Jestem człowiekiem otwartym na rozmowę. Lubię dyskutować, wymieniać się opiniami i rozmawiać z ludźmi na różnorodne tematy.





OLIWIA MALINOWSKA

Humanistka z zamiłowaniem do sztuki, wiążąca przyszłość z prawem. Na co dzień licealistka, w przyszłości prokuratorka, w wolnych chwilach "dziennikarka".

W "Redakcji" zajmuję się artykułami m.in. o prawie czy mediach oraz sekcją kulturalną, związaną z poezją. Pełnię małe wywiady, rozmawiam z fantastycznymi osobami. Lubię to.



NATALIA LULA

Jestem uczennicą liceum. Interesuję się literaturą i sztuką. Jestem dumną mamą trzech kotków. Najwięcej czasu spędzam czytając książki i pijąc kawę. W redakcji planuję pisać artykuły z kręgu moich zainteresowań, takie jak recenzje książek czy relacje z wydarzeń artystycznych.



Kultura i sztuka

Pałac Raczyńskich w Rogalinie

Zabytkowy pałac we wsi Rogalin w województwie wielkopolskim stał się oddziałem Muzeum Narodowego w Poznaniu. Od 2018 zespół pałacowo-parkowy posiada status pomnika historii.

Obiekt jest wart odwiedzenia przez każdego, a już na pewno ze względu na swoją historię oraz zbiór dzieł, przez miłośników sztuki.

Rogalin i pobliski Rogalinek szczycą się historią sięgającą 700 lat. Dziś jednak kojarzą się z okazałą rezydencją Rodu Raczyńskich i rzadkim na skalę europejską skupiskiem dębów.



Fot. archiwum prywatne

Pałac został wybudowany w latach 1770-1776 przez Kazimierza Raczyńskiego pełniącego funkcję pisarza koronnego. Za pałacem rozciąga się ogród francuski z zamykającym go kopcem.

W latach 1817-1820 wnuk Kazimierza, Edward Raczyński poszerzył założenie o park krajobrazowy i wznosił na jego skraju kościół pw. św. Marcelina z mauzoleum Raczyńskich w dolnej kondygnacji.

W pałacu z kolei przebudował salę balową na neogotycką zbrojownię. W 2 połowie XIX wieku powstała obecna forma dziedzińca, z gazonem i alejami kasztanowymi.



Po II wojnie światowej pałac został przejęty przez władze PRL i w 1949 roku stał się oddziałem Muzeum Narodowego w Poznaniu. Edward Raczyński założył w 1990 roku Fundację im. Raczyńskich w Poznaniu i przekazał jej pałac i park w Rogalinie, Galerię Rogalińską przy Muzeum Narodowym. Pałac i park w Rogalinie pozostały we władaniu Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Galeria malarstwa posiada zbiory gromadzone przez czterdzieści lat w budynku z 1910 roku przez Edwarda Raczyńskiego i zgodnie z jego wolą udostępnia dla zwiedzających około 250 z ponad 300 prac ocalałych z pierwotnego zbioru. Galeria ma w swoich zbiorach prace takich artystów jak: Olga Boznańska, Jacek Malczewski, Julian Fałat, Aleksander Gierzyński, Jan Matejko, Leon Wyczółkowski, Stanisław Wyspiański, Maurice Chabas, Władysław Hofman czy Paul Delaroche. Galeria stanowi oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Po długoletnim remoncie, kilka lat temu, Pałac Raczyńskich udostępniono do zwiedzania. Jeśli będziecie w pobliżu warto zajrzeć do środka, bo niektóre pokoje robią naprawdę duże wrażenie. Bilety na zwiedzanie pałacu można zakupić osobno, albo w pakiecie ze zwiedzaniem galerii obrazów, powozownią i pokojem londyńskim. Pomieszczenia zostały przepięknie odnowione i w pełni oddają życie ówczesnych mieszkańców pałacu. Uczta dla oczu i duszy.

Chętnych do pogłębienia wiedzy oraz odwiedzenia Pałacu zapraszamy do zapoznania się ze stroną oraz do zwiedzania obiektu.

<https://mnp.art.pl/oddzialy/muzeum-palac-w-rogalinie/>

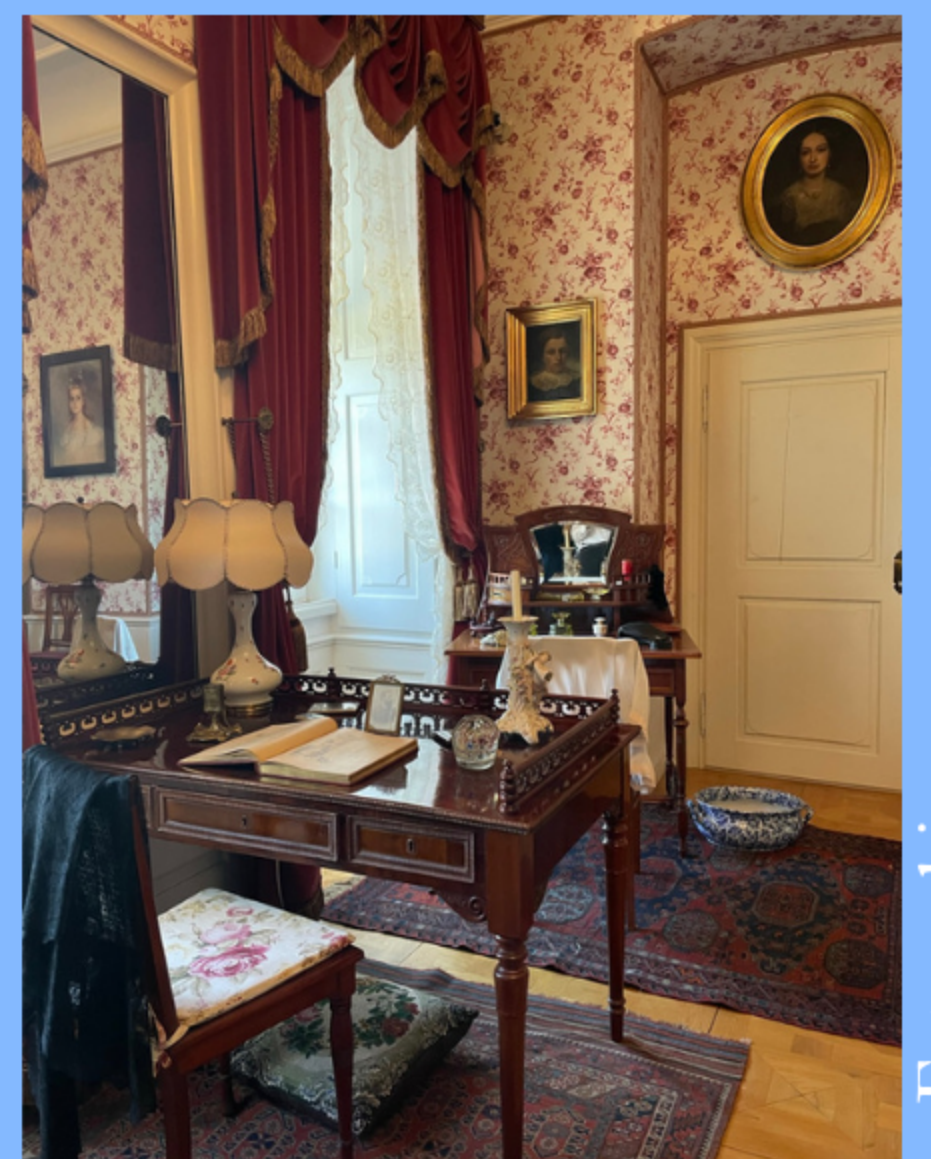
Oliwia Malinowska



Fot. archiwum prywatne



Fot. archiwum prywatne



Fot. archiwum prywatne



WAKACYJNE WYDARZENIA W ROGALINIE 1.07.2022-31.08.2022:

1.Sekrety barw

2.Kleksografia.

Wesoły wstęp do kaligrafii dla najmłodszych

3.Zwierzęta w sztuce

4.Bal w pałacu

5.Muzeum od kuchni

Przykładowy spis atrakcji dla dzieci i młodzieży
na tegoroczne lato:

9-12 lat

1.O zwyczajach szlacheckich – gra karciana

2.O modzie i obyczajach w XIX wieku

3.W XIX-wiecznej biblioteczce

4.Tajemnice sekretarzyka – warsztaty kaligrafii

5.Czym oświetlić pałac? Opowieść o życiu bez prądu

6.Lekcja wyszywania

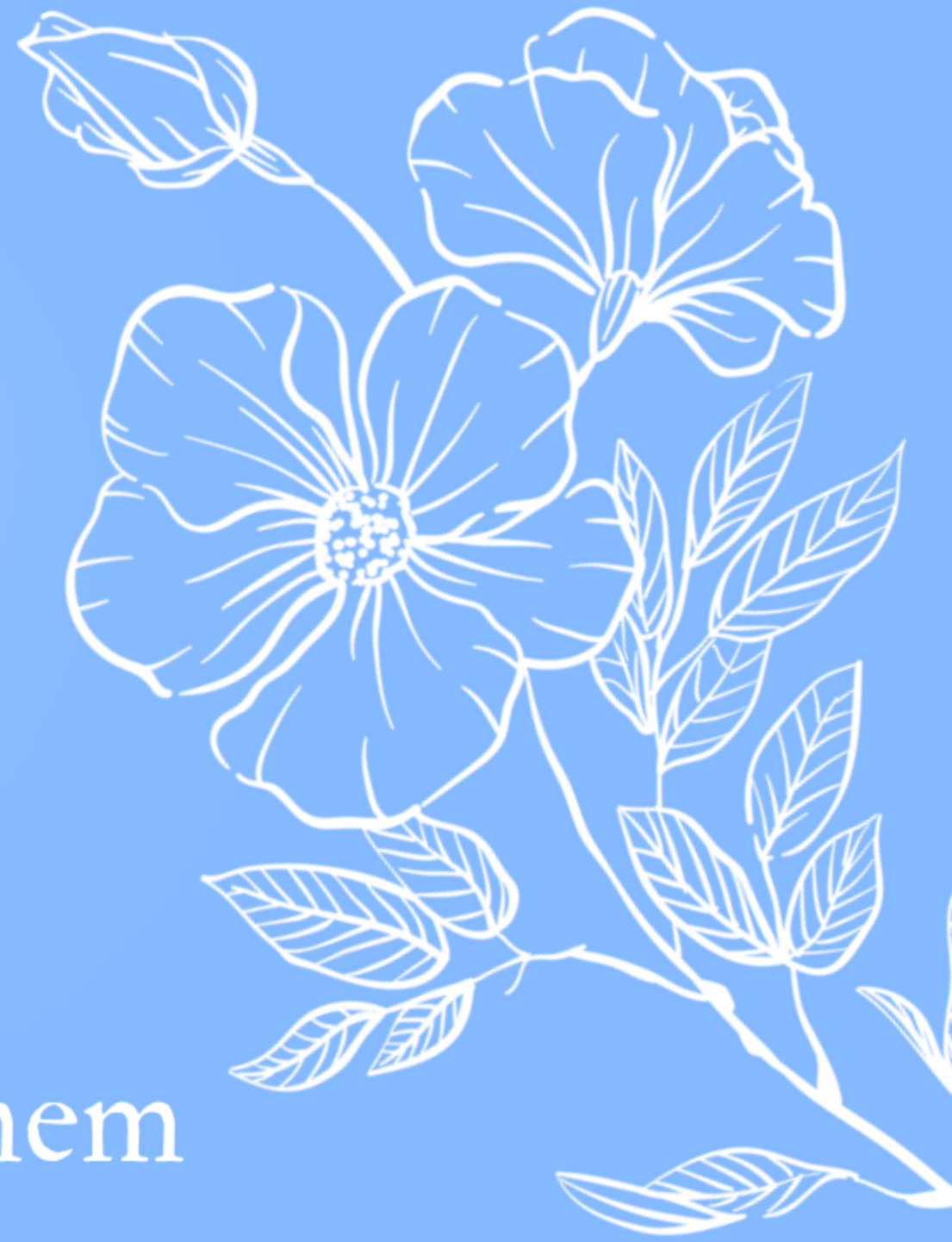
7.Podróże dalekie i bliskie

Po więcej praktycznych informacji
zachęcamy zajrzeć na stronę Muzeum
Narodowego w Poznaniu:

<https://mnp.art.pl/rozpoczynaja-sie-wakacje-spedz-je-z-nami/>



Polecamy



Wakacje z książką i dobrym filmem

Zbliża się czas odpoczynku i relaksu przed kolejnym rokiem szkolnym. Nie zapominajmy jednak o samorozwoju i kreatywnym spędzaniu czasu. Redakcja przygotowała propozycję książek i filmów idealnych na okres wakacji. Mamy nadzieję, że dzięki nim odkryjecie coś nowego, a najbliższe miesiące wzbogacą się o niesamowity klimat.

KSIĄŻKI:

- Madeline Miller „Pieśń o Achillesie”
- Madeline Miller „Kirke”
- Delia Owens „Gdzie śpiewają raki”
- Lucy Maud Montgomery seria książek o „Ani z Zielonego Wzgórza”
- Burnett Frances Hodgson „Tajemniczy Ogród”





FILMY:

„Luca” (2021) reż. Enrico Casarosa

„Stand by me” (1986) reż. Rob Reiner

„Amelia” (2001) reż. Jean-Pierre Jeunet

„Mamma Mia!” (2008) reż. Phyllida Lloyd

„Mamma Mia! Here We Go Again” (2018) reż. Ol Parker

„Co gryzie Gilberta Grape’a” (1993) reż. Lasse Hallström

Oprócz tego zachęcam, by zajrzeć od czasu do czasu do kina i obejrzeć takie produkcje jak:

· „Elvis” reż. Baz Luhrmann

· „Thor: Love and Thunder” reż. Taika Waititi

Pamiętajcie, aby mimo tych kuszących produkcji filmowych i książek nadal spędzać czas na świeżym powietrzu i spotykać się z przyjaciółmi.

Dodatkowo daję link do autorskiej playlisty na spotyfy, w której znajdziecie piosenki bez których nie obejdziecie się w ten letni czas.

<https://open.spotify.com/playlist/3LDebBKHLF9diwdiVoj0G8?si=48072486d7ab43be>

Do zobaczenia we wrześniu!

Kamila Kumięga

MOJA GOŚCINNA BYDGOSZCZ

Zbliżają się wakacje. Zaczniemy podróżować po Polsce, może wyruszymy poza jej granice. Niektórzy pozostaną w Bydgoszczy i tu będą wypoczywali, bo mamy przecież sporo miejsc rekreacji - plaże, baseny, parki. Możemy też, korzystając z wolnego czasu, lepiej poznać swoje miasto, zwiedzić zabytki i zobaczyć urokliwe miejsca, które w codziennej bieganinie umykają naszej uwadze.

W Pałacu Młodzieży mogliśmy obejrzeć Bydgoszcz widzianą oczami zagranicznych gości. Pani Anna Rosa zorganizowała drugą edycję konkursu plastycznego dla obcokrajowców przebywających w Grodzie nad Brdą (niektórzy mieszkają tu dłużej, inni dopiero przyjechali) pod nazwą: MOJA GOŚCINNA BYDGOSZCZ. Prace młodych twórców zostały wysoko ocenione przez jury. Można było obejrzeć je w holu Pałacu Młodzieży, gdzie pięknie wyeksponowane budziły zainteresowanie uczestników i gości placówki. Ukazywały one ciekawe ujęcia znanych bydgoskich zakątków i obiektów jak i mniej uczęszczanych okolic.

W tegorocznym konkursie dominowały obrazy namalowane przez dzieci i młodzież z Ukrainy, a wśród tematów często pojawiał się nie jak dotąd sam pejzaż, lecz z osobami, które pomagały poznawać przybyszom miasto, życzliwymi przewodnikami po nowych drogach.



Redakcja

Oto kilka migawek z wystawy.



Fot. archiwum prywatne



Fot. archiwum prywatne



Fot. archiwum prywatne



W WAKACYJNYM KLIMACIE...



Kto jeszcze nie poczuł wakacyjnych klimatów (nie tylko tych pogodowych w postaci upałów), to na pewno, po obejrzeniu prac najmłodszych uczestników zajęć plastycznych w Pałacu Młodzieży, zatęskni za górami, egzotycznymi plażami, za spokojnym wypoczynkiem w domu z ukochanym psem czy sztalugą, a może nawet za podróżą w...kosmos.

Takie niezwykle barwne, dynamiczne, ukazujące niezwykłą wyobraźnię i talent małych artystów są obrazki, które pod okiem pani Ewy Wańko dzieci przygotowały pod hasłem :

”Wakacje z psem”. Ponieważ prace te są przepełnione barwami, bije od nich radość, dobra energia i fantazja, na pewno zainspirują niejednego do zaplanowania ciekawego, wyjątkowego urlopu, a może i do... spełnienia marzeń o malowaniu.

Redakcja

Obrazki w kolejności namalowali:

1. Aleksandra Charczuk
2. Liwia Miętkiewicz
3. Aleksandra Sudorowska - Sikorska
4. Anna Rogulska
5. Myroslawa Shahdinorova
6. Weronika Macieiewska
7. Michalina Żyła
8. Veronika Shahdinova
9. Agata Manikowska





Rzeka muzyki



Muzyczna uczta nad samą Brdą.

3 lipca 2022 ruszył po raz kolejny cykl festiwalu "Rzeka muzyki". Tegoroczny koncert rozpoczęła Izabela Trojanowska, porywając bydgoską publiczność w rytm swoich hitów.

W pierwszą niedzielę lipca w bydgoskim amfiteatrze Opery Nova, gwiazda polskiej sceny muzycznej wykonała swoje największe przeboje oraz utwory z najnowszej płyty "Na skos". Publiczność zgromadzona w amfiteatrze, a także oblegająca okoliczny most, bulwary i nadbrzeże rzeki od strony Wyspy Młyńskiej, bawiła się znakomicie.

Fot. Facebook - Rzeka muzyki

Po pandemicznej przerwie w końcu mogliśmy zburzyć dzielący nas dystans i doskonale bawić się nad rzeką przy piosenkach Izabeli Trojanowskiej i jej zespołu.



Koncerty będą się odbywać w każdą niedzielę lipca i sierpnia o godz. 19:00. Wstęp na wszystkie spotkania w ramach "Rzeki Muzyki" jest bezpłatny.

Oliwia Malinowska

LIPIEC

3 lipca - Izabela Trojanowska

10 lipca - Recital Joanny Aleksandrowicz

17 lipca - Koncert Moniki Kuszyńskiej

24 lipca - Magdalena Kumorek

31 lipca - Mariusz Ostrowski śpiewa Krawczyka



Fot. Facebook - Rzeka muzyki



Fot. Facebook - Rzeka muzyki



SIERPIEŃ

7 sierpnia - Aga Zaryan

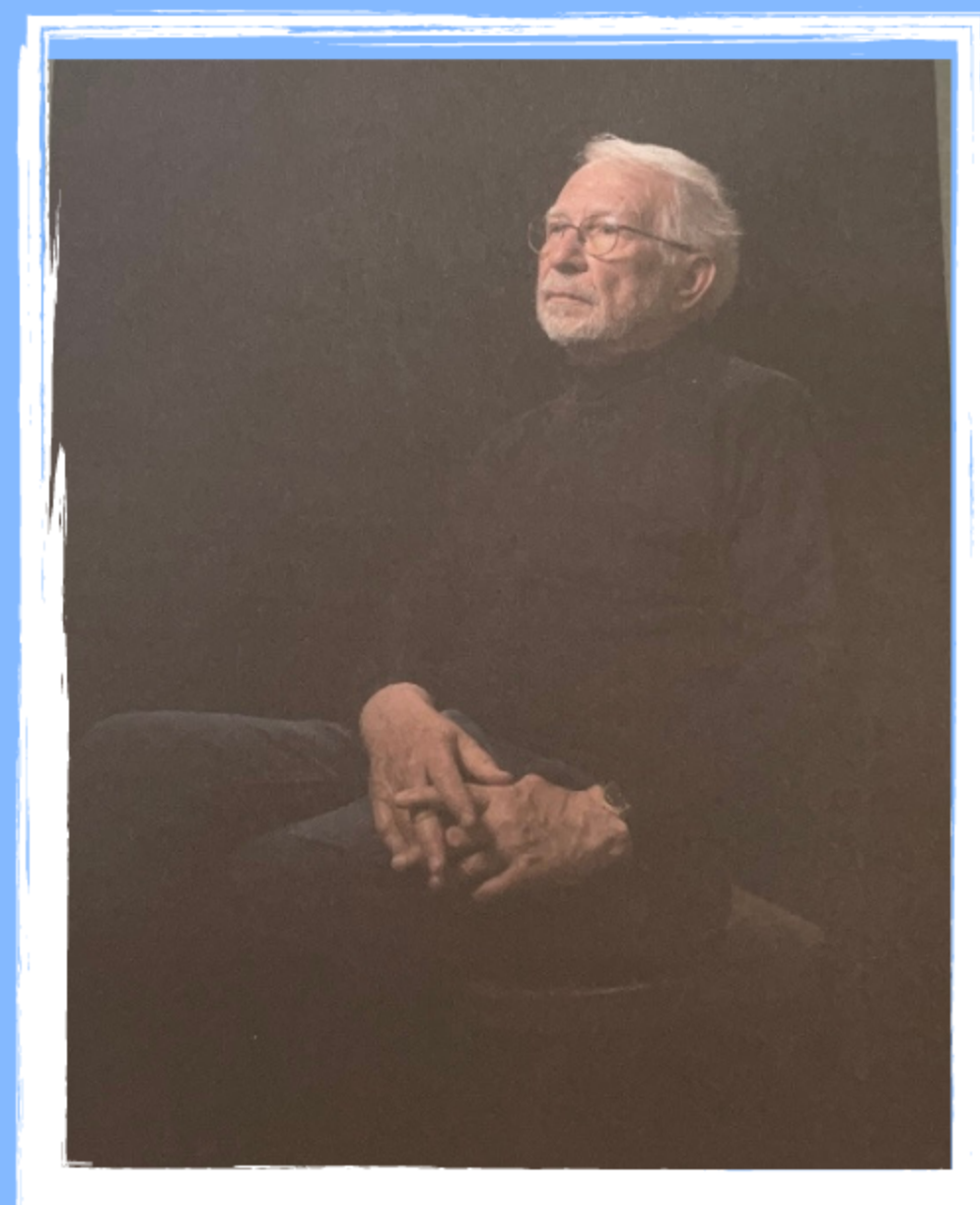
14 sierpnia - Beata Marczevska i Tomasz Muszyński
- Młynarski kontra Osiecka

21 sierpnia - Magda Steczkowska

28 sierpnia - Tribute to Wodecki -
koncert w wykonaniu uczestników Konkursu Wokalnego im. Zbigniewa Wodeckiego
z towarzyszeniem Zespołu pod kierownictwem Piotra Dąbrowskiego.

Spacer śladami rzeźb Michała Kubiaka

Spacer szlakiem prac artysty odbył się z okazji jubileuszu 50-lecia pracy twórczej rzeźbiarza. W swojej twórczości podejmuje On najróżniejsze tematy, najważniejsze wydają się jednak te dotyczące człowieka.



Michał Kubiak (ur. 1946 r., Bydgoszcz) - studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu (ob. Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu) ukończył z wyróżnieniem w 1972 roku. Po powrocie do rodzinnego miasta, oprócz twórczych eksperymentów we własnej pracowni, włączył się w życie artystyczne, m.in. współtworząc z Ignacym Bullą i Januszem Bałdygą Grupę Bydgoską „Galeria 1+ X”. W 1994 roku był komisarzem wystaw bydgoskich artystów w Londynie i Edynburgu. Jego rzeźby znajdują się w wielu kolekcjach państwowych i prywatnych.

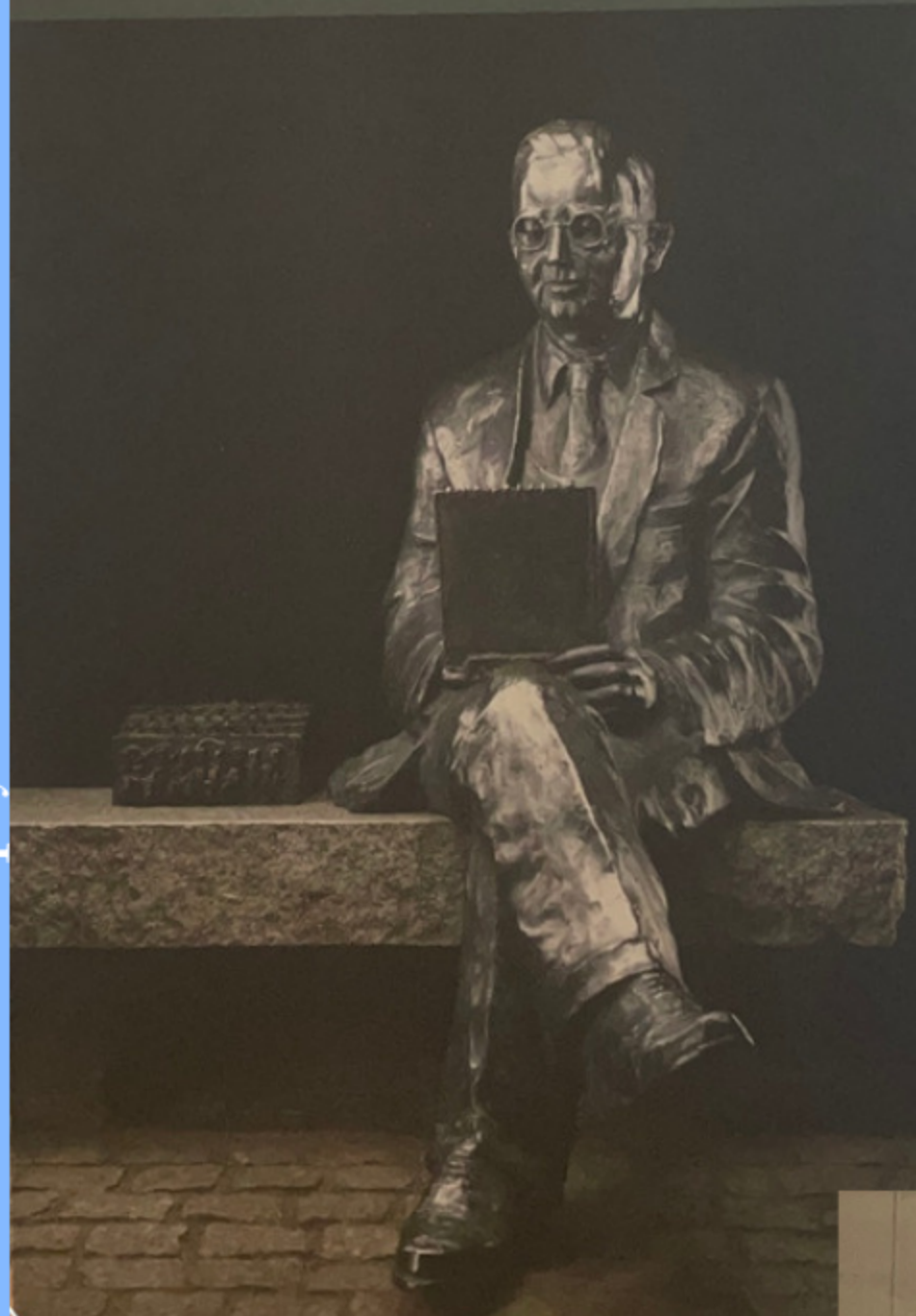


Fot. archiwum prywatne



Spacerownik śladami rzeźb Michała Kubiaka

Fot. archiwum prywatne



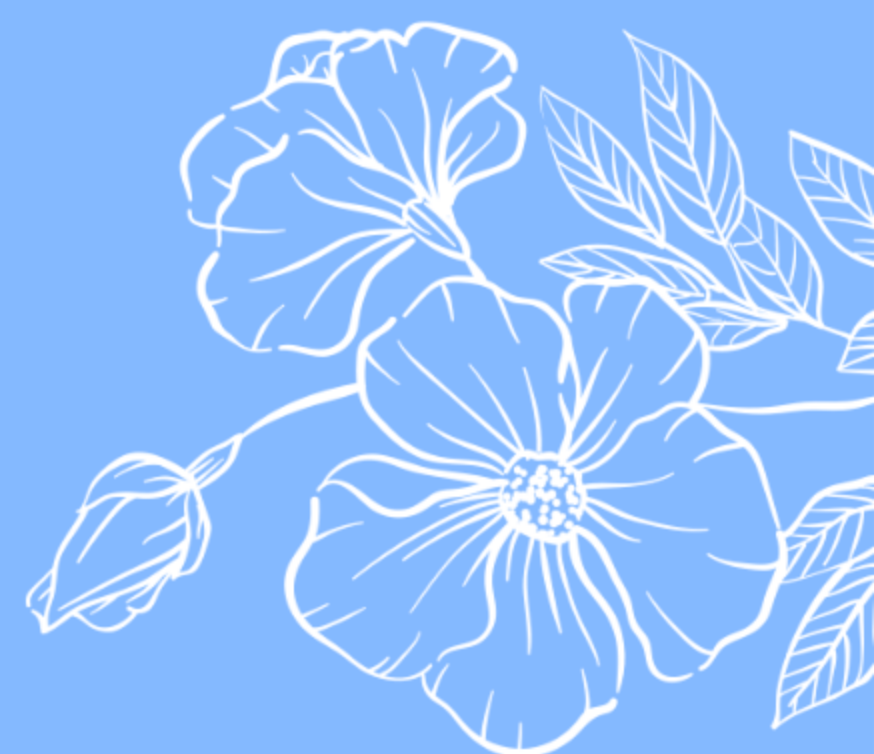
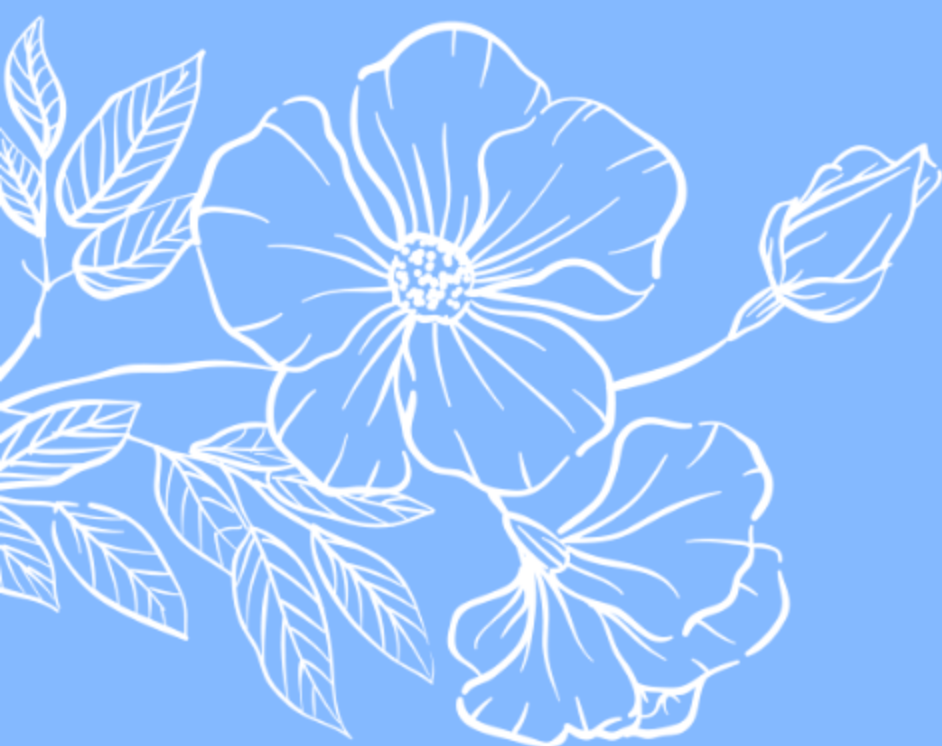
21 czerwca mieliśmy okazję podziwiać wernisaż fotografii prac Michała Kubiaka w obiektywie Patryka Chenc. Wystawę można obejrzeć w siedzibie Fundacji

Fotografistka,

ul. Pomorska 68A/1 w Bydgoszczy

do 7 października br.

Dzień później wszyscy zainteresowani mogli wziąć udział w spacerze po Bydgoszczy w towarzystwie samego artysty oraz prowadzącej zebranych, historyczki sztuki dr Agnieszki Wysockiej.



Jubileusz artysty stał się pretekstem do stworzenia „Spacerownika” przez Fundację Fotografistka. Wraz z nim możemy odbyć podróż po Bydgoszczy śladami prac Michała Kubiaka.

Podczas, której zobaczymy m.in. :

- *Drzwi jubileuszowe w kościele farnym pw.św. Mikołaja i Marcina
- *Tablicę Artura Rubinsteina
- *Flisaka Hrabiego Czakiego
- *Pomnik Mariana Rejewskiego

Zachęcamy do obejrzenia wystawy oraz spaceru szlakiem prac Michała Kubiaka po Bydgoszczy!

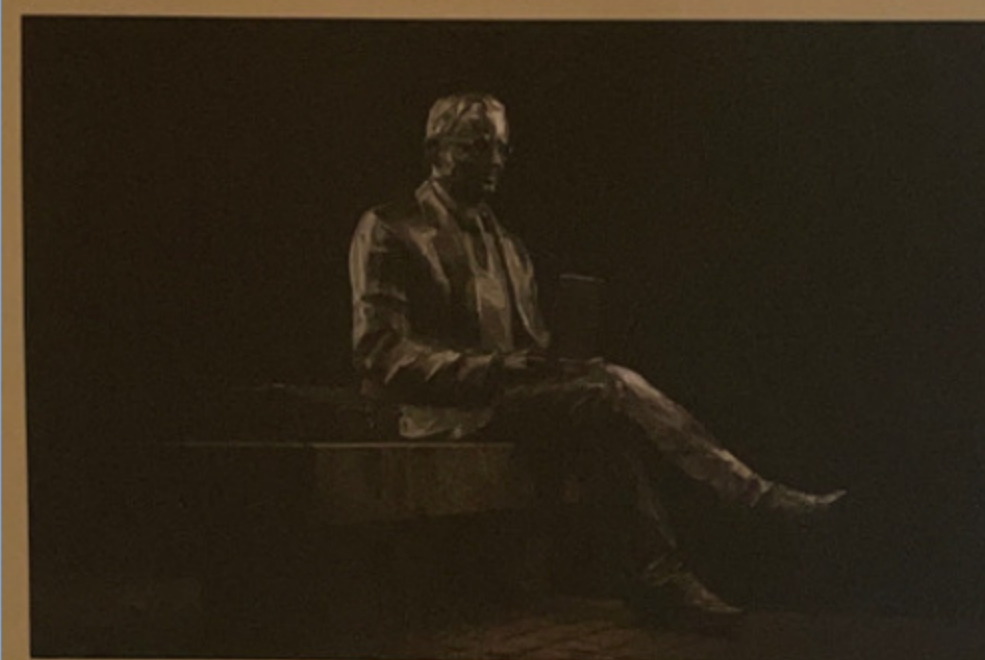
Oliwia Malinowska

16

Marian Rejewski

brąz, granit, 2005

zbieg ulic Gdańskiej i Śniadeckich



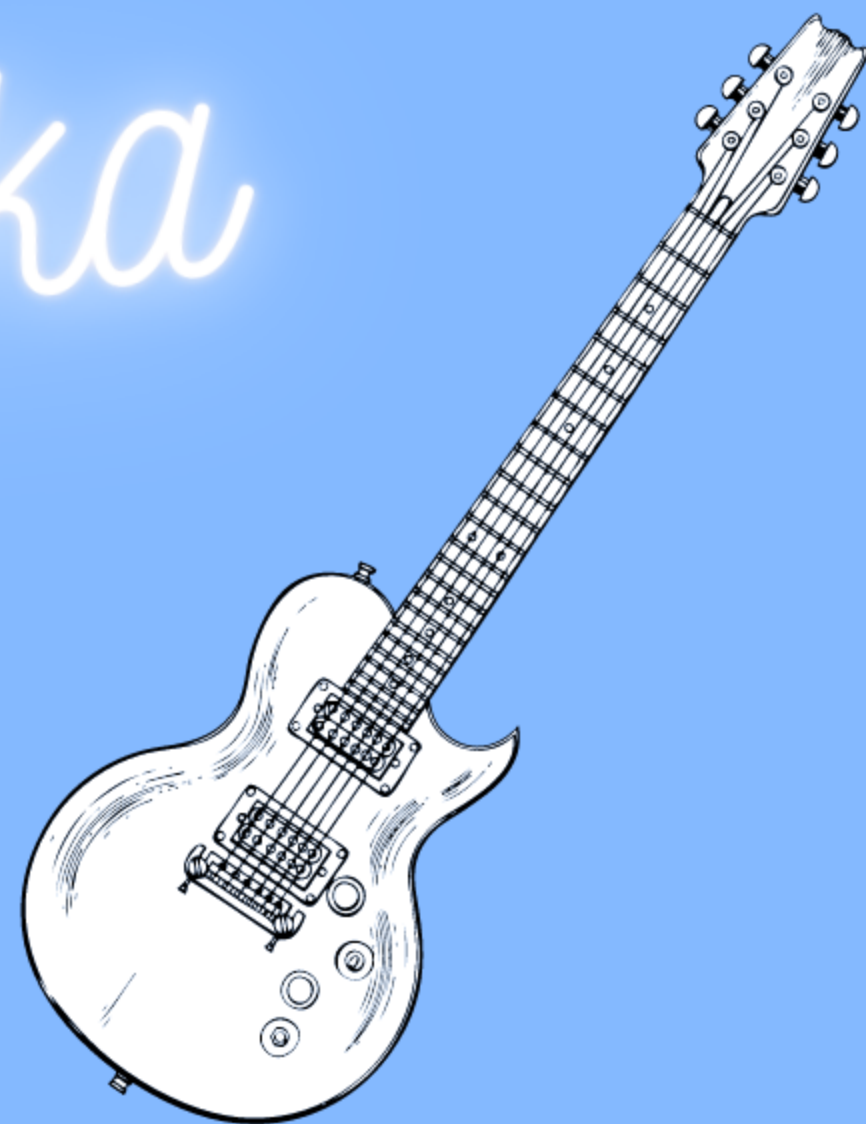
Urodzony w Bydgoszczy słynny matematyk Marian Rejewski (1905–1980) przeszedł do historii jako jeden z polskich kryptologów (razem z Henrykiem Zygalskim i Jerzym Różyckim), którym udało się złamać kod niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma”. W rodzinnym mieście upamiętniają go między innymi tablice, mural, a jego imię noszą Dworzec Główny, ulica, biblioteka, szkoła i jeden z tramwajów.

Rzeźba ustawiona została przy głównej ulicy bydgoskiego śródmieścia. Marian Rejewski z pewnością wiele razy po ul. Gdańskiej spacerował – w młodości, przed wyjazdem na studia do Poznania, kiedy jego rodzinny dom znajdował się niedaleko – przy ul. Zduny 6, czy po II wojnie światowej, gdy rodzina państwa Rejewskich zamieszkała przy ul. Gdańskiej 10. Elegancko ubrany Marian Rejewski siedzi na ławce i w skupieniu rozwiązuje zadanie. Uśmiecha się, więc pewnie wszystko idzie po jego myśl. Obok kryptologa stoi kopia maszyny szyfrującej „Enigma”. Często przysiadają się do niego bydgoszczanie i turyści. Można zaryzykować stwierdzenie, że jest najczęściej fotografowanym bydgoszczaninem.

14 września 2005 roku, w 100. rocznicę urodzin, uroczystego odsłonięcia pomnika dokonała Janina Sylwestrzak, córka Mariana Rejewskiego.

Fot. archiwum prywatne

Zdolna bydgoska młodzież



ZESPÓŁ AMSTERDAM

Zespół Amsterdam to grupa fantastycznych, młodych osób pochodzących z naszego miasta. Prężnie rozwijający się zespół ze szkolnego korytarza przeniósł się dalej. Robiąc to, co kochają oczarowali swoim debiutem na dużej scenie całą Bydgoszcz. Wokalistka i basista Amsterdamu opowiedzieli o swojej pasji i rozwoju zespołu.

W najnowszej rozmowie,
Tamara Wesołowska i Paweł Reszkowski.

Zapraszam do przeczytania,
Oliwia Malinowska

OM: Od szkolnego zespołu do aspirujących młodych artystów. Za Wami pierwszy koncert poza murami szkoły, przed dużo szerszą publicznością. Jak zaczęła się Wasza historia? Skąd pomysł na założenie zespołu?

PR: *Właściwie to wcześniej powstał inny zespół, w skład którego wchodził: nasz gitarzysta i perkusista, czyli Stefan i Damian. Co prawda za bardzo im nie szło i były spore problemy, więc basistka odeszła z zespołu i zamiast tego wzięli mnie z absolutnie zerowym stażem. A potem zwerbowałam Tamarę, bo dobrze wiedzieliśmy, że śpiewa świetnie, a bez wokalu się nie da. Poza tym bardzo ją kochamy. Co prawda były jeszcze drobne zmiany, tj. nasz zespół pomniejszył się o jeszcze jednego gitarzystę i zmieniła się trochę polityka, ale poza tym wszystko jest już świetnie.*

TW: *Muzyczna historia każdego z członków zespołu rozpoczęła się już kilka/kilkanaście lat temu, kiedy wszyscy dopiero zaczynaliśmy niezliczone eksperymenty z instrumentami, wokalem, sceną. Wtedy (jeszcze nie jako Amsterdam) czując, że znaleźliśmy swoją pasję, wszyscy postanowiliśmy zrobić krok w jej kierunku i rzuciliśmy się na głęboką wodę kariery artystycznej. Muzyka, w każdej postaci, towarzyszyła nam od zawsze, inspirowała, pobudzała do działania i otwierała niezliczone drzwi do niezapomnianych przeżyć. Kilka miesięcy temu zostałam zwerbowana do zespołu i od razu poczułam się jak w domu - Amsterdam powstał z naszych nieograniczonych pokładów energii, pasji, miłości do muzyki, chęci ciągłego tworzenia i rozwoju.*



Instagram @amsterdam_band

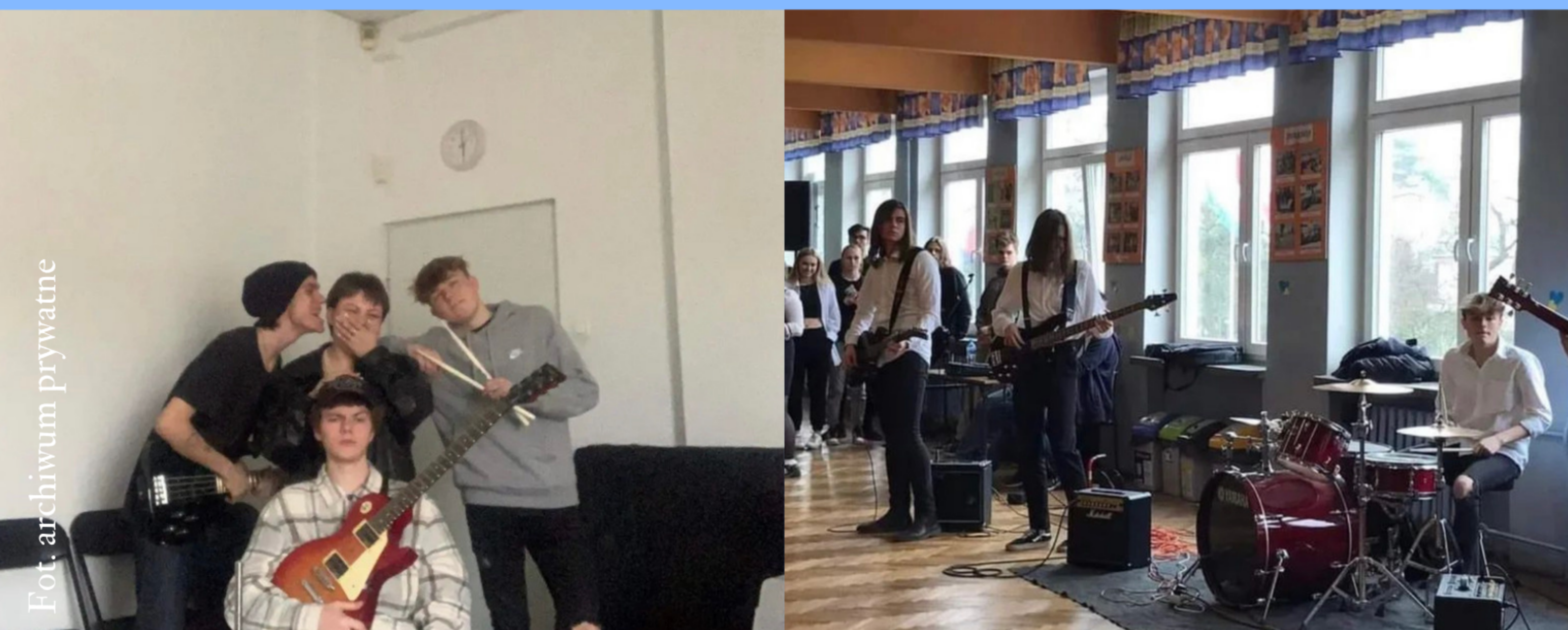
OM: Kto wchodzi w skład Amsterdamu?

PR: *PTSD - Paweł Reszkowski, Tamara Wesółowska, Stefan Opaliński i Damian Krajewski.*

OM: Wystapiliście na Festynie Parafialnym "Rusz serce" na Placu Piastowskim. To Wasz pierwszy występ poza wydarzeniami szkolnymi, jak wrażenia po debiucie przed bydgoską publicznością?

PR: *Częścią naszej publiczności byli nasi znajomi, którzy przyjechali nas posłuchać, mimo, że w tamtym dniu wciąż nie działała komunikacja miejska, za co im bardzo dziękujemy i pozdrawiamy serdecznie. Jeśli chodzi o odbiór to był zdecydowanie pozytywny, natomiast zdjęli nas wcześniej ze sceny. Zwyczajnie przy organizacji czasowo coś poszło nie tak i zagraliśmy tylko część kawałków, które mieliśmy przygotowane.*

Fot. archiwum prywatne



TW: *Bez dwóch zdań było to dla nas duże wydarzenie, w naszym repertuarze pojawiło się wtedy kilka numerów, które graliśmy po raz pierwszy. Na scenie pracowało nam się bardzo swobodnie, mimo małych problemów z dźwiękiem znaczna większość występu poszła po naszej myśli. Mamy nadzieję, że uda nam się pokazać na dużo większej ilości pozaszkolnych wydarzeń. Wiele nowych twarzy wśród publiczności zdecydowanie dodało dreszczyku emocji i zmotywowało do dania z siebie sto procent. Zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci zarówno przez organizatorów festynu, jak i przez osoby uczestniczące w nim. Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim naszym kochanym znajomym, którzy pojawili się na koncercie i przez cały czas wspierali nas tuż pod sceną mimo strajku MZK.*

OM: Jaką muzykę konkretnie tworzycie? Zajmujecie się coverami czy macie już w swoje autorskie piosenki?

PR: *Nie tworzyliśmy jeszcze niczego własnego. Staraliśmy się na razie zorientować, jak się nam razem pracuje i zajęliśmy się coverami. Nie chcemy, co prawda, mieć przypiętej łatki "cover band", więc teraz będziemy pracować nad własnym materiałem. Gramy właściwie wiele rzeczy, nie określiłbym tego w żaden sposób. Jeśli bym musiał to rock, bo to dość szeroki wachlarz możliwości jeżeli chodzi o gatunek. Ale nie chcemy się "szufladkować", bo czas pokaże co będziemy grać.*

TW: Do tej pory skupialiśmy się na coverach, znanych, lubianych utworach, które pomogły nam przyciągnąć uwagę i zebrać publikę. Wybieraliśmy kawałki przeróżnych wokalistów, zespołów z różnych czasów, tworzących odmienne gatunki o najróżniejszych brzmieniach i stylach. Stawialiśmy na różnorodność, chcieliśmy, by każdy mógł znaleźć coś dla siebie- uwielbiamy barwić się muzyką, pracować nad nią, zmieniać. Zawsze, najczęściej bardzo spontanicznie, wprowadzamy swoje pomysły w życie, a teraz planujemy zająć się własnymi, autorskimi kawałkami. Nie określamy dokładnie granej przez nas muzyki, są to jednak rockowe, alternatywne brzmienia. Mogę śmiało powiedzieć, że będziemy dużo eksperymentować i szukać najbardziej odpowiadającego nam rozwiązania. (o ile kiedykolwiek znajdziemy jedno) Nie ograniczamy się!!

OM: Jakie macie plany dotyczące muzycznej przyszłości?

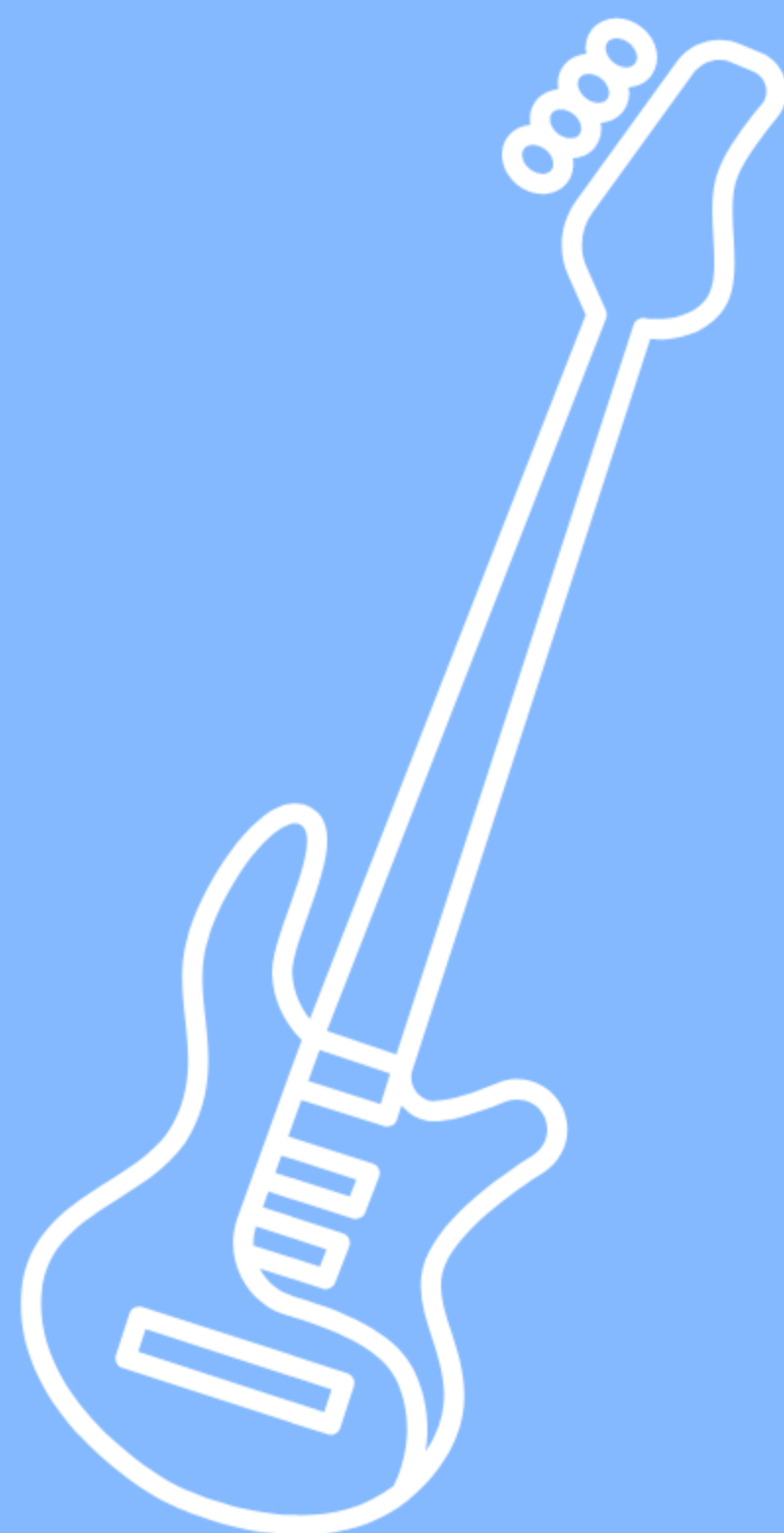
PR: Prawdopodobnie skupimy się teraz na własnych kawałkach. Trzeba co prawda powiedzieć, że zespół jest naszym pobocznym hobby. Lubimy muzykę i czujemy potrzebę słuchać, grać, śpiewać. Nie wkładamy w Amsterdam stu procent wysiłku, bo każdy z nas ma swoje życie i każdy z pewnością nie ma na wszystko czasu. Na pewno gdzieś nas jeszcze zobaczycie na jakichś imprezach w Bydgoszczy, na pewno nadal będziemy działać, bo naprawdę nie ma nic lepszego niż spędzanie razem czasu przy robieniu muzyki lub stanie na scenie, choćby na widowni było pięć osób. Więc zapraszamy serdecznie do śledzenia naszych poczynąń i widzimy się jak stworzymy parę kawałków, które są warte słuchania.

Zespół Amsterdam znajdziecie na Instagramie - @amsterdam_band

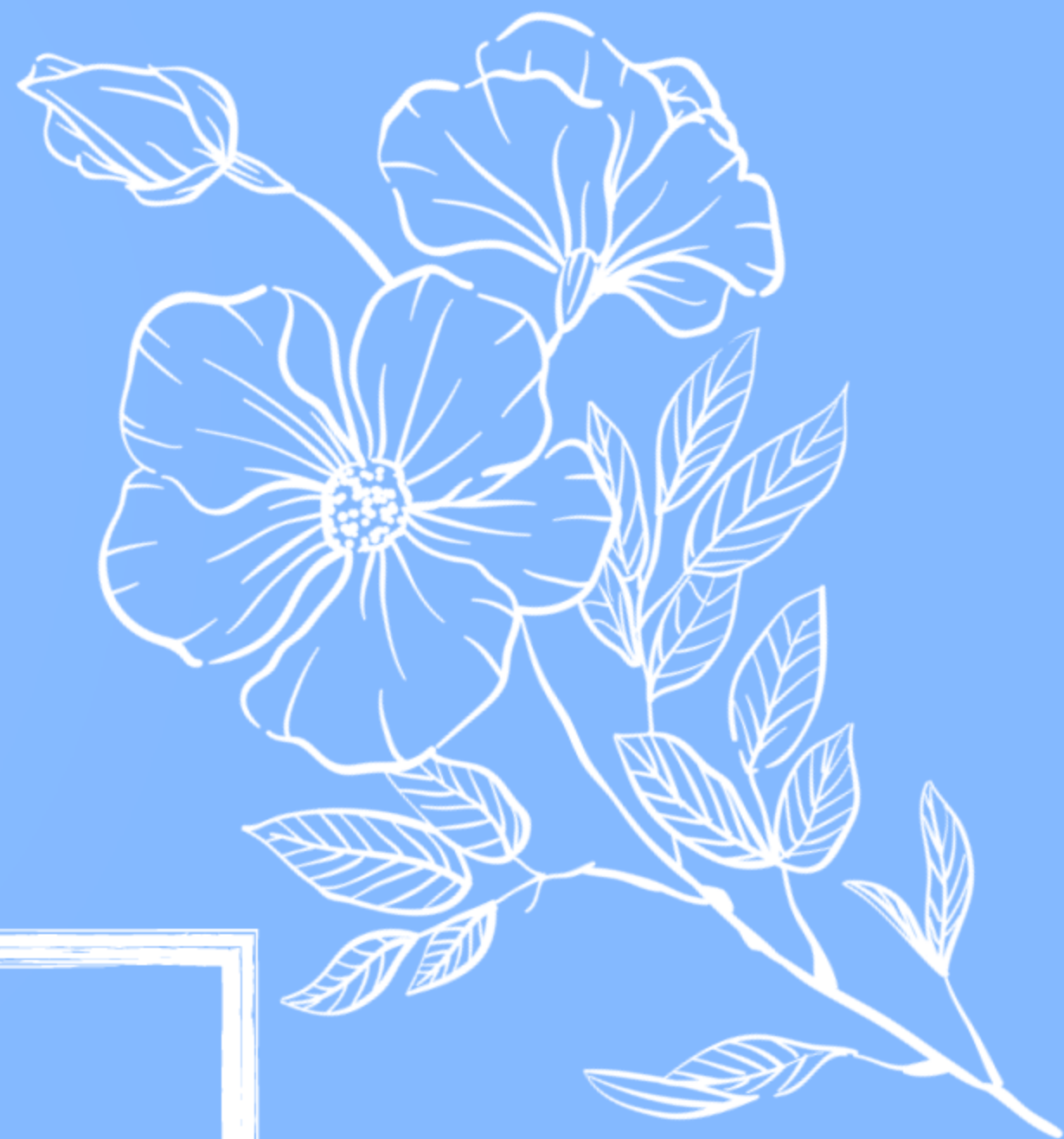
Do zobaczenia na koncertach!



Fot. archiwum prywatne



Hoćzja



Ach Kraków, Kraków.
Piękny niczym pole czerwonych maków.
Z daleka coś dużego się wyłania.
To Wawel zwiastujący ciekawe doznania.
Cztery dni, trzy noce to trwało, lecz próby prawdziwości twych
uczuc nie przetrwało.
Ból mi na sercu leży, bo człek nie wierzy że to już koniec.
Koniec smutny, bo okrutnie niespodziewany, ludzkim bólem
i krzywdą nadziewany.
Ochotę mam wcisnąć spust, mówią, że zły miałem gust.
Uczuć się nie wybiera, być może ktoś mnie za to sponiewiera,
lecz taka opinia ma.
Nie żyjcie nienawiścią, nie żywcie się bólem.
Szukajcie miłości i odrzucajcie niepotrzebne złościwośći.

Rafał Kołodziejcki



Rozmawiam z wierszami o Tobie.
Umieszczam miłość między wersami,
Jak wzrok na Twoim ciele.

Chcę wyjąć Cię z myśli, posadzić obok siebie i nic nie mówić.
Patrzeć i mieć pewność.

Kiedyś porozmawiam z Tobą o (tych) wierszach.

Później, spojrzysz w lustro
I zobaczysz każdą definicję mojego szczęścia.